

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski
projekt wystawy w Pawilonie Polskim na
58 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji w 2019r.

Projekt: *Presque rien – Barbara Kinga Majewska oraz
Marcin Masecki*

Kurator: Michał Libera

*Włóczy się wzrok w przestrzeni, lecz gdzie tylko zajdzie,
Ni ruchu nie napotka, ni spocząć nie znajdzie*

- Antoni Malczewski (1825)

Tematem i jednocześnie celem performatywnej instalacji dźwiękowej pt. „Presque rien” (z fr. *prawie nic*) jest stępienie zmysłów. W Pawilonie Polskim stworzymy jednorodne środowisko inspirowane nocą – najbardziej naturalnym zjawiskiem ograniczającym nasze spektrum wrażeń. Przyćmienie, ochłodzenie, spowolnienie, ściszenie, oddalenie pozwalają dojść do głosu doświadczeniom niewyartykułowanym w otaczającym nas codziennym nadmiarze bodźców. Należy do nich w pierwszej kolejności dwuznaczna bliskość, która wynika z podzielanej sytuacji anonimowości, niedowidzenia, niedosłyszenia, niewiedzy i wynikających z nich poczucia bezpieczeństwa i schronienia.

„Presque rien” opiera się na ścisłej koordynacji muzyki, światła, choreografii, scenografii i temperatury. W Pawilonie zbudowany zostanie gigantyczny boks – wyodrębniona przestrzeń wciśnięta do wnętrza budynku, pojemna i pusta a równocześnie nieprzejrzysta i nieprzewidywalna. Charakter taki zapewnią jej: skala, nieregularny kształt ścian wewnętrznych, światło symulujące efekt nocy oświetlonej pełnią księżyca, obniżenie temperatury i ciągły performans przygotowany przez Barbarę Kingę Majewską oraz Marcina Maseckiego. Jego muzycznym punktem wyjścia będzie wybór romantycznych pieśni związanych z tematem wystawy. Zostaną one rozkomponowane do najmniejszych jednostek muzycznych, które zostaną następnie złożone w kilkugodzinny, abstrakcyjny utwór wykonywany w pętli. Będzie on operował na tzw. progu różnicy, czyli minimalnej sile bodźca koniecznej do wywołania zmiany postrzeżenia. Będzie więc oscylował wokół cienkiej granicy pewności i niepewności naszego poznania. Dramaturgia performansu oparta będzie na napięciach pomiędzy wykonaniem na żywo a odtworzeniem tego samego materiału muzycznego z nagrania (playback); pomiędzy wykonaniem muzyki a symulacją wykonania (lip-synching); pomiędzy obecnością muzyków a obecnością ich sobowtórów i wreszcie – symulacją wykonania muzyki przez tych ostatnich. Wszystkie te wariacje będą w sobie przechodzić płynnie i ułożą się w precyzyjnie przygotowany, półroczny scenariusz działań performatywnej instalacji dźwiękowej w Polskim Pawilonie.

Silnie ograniczone spektrum zmysłowe nie ma charakteru wyłącznie zubażającego. Tylko w pewnej redukcji dostrzegamy skończoność naszego aparatu poznawczego; tylko kompresja wrażliwości zmusza nas do budowania bliskości ze światem na niepewnych fundamentach. Sytuacja stępienia zmysłów ma potencjał konstruktywny. Ukazuje on w nieoczywistym świetle wyrażoną przez Paolo Barattę w zapowiedzi Biennale 2019 troskę o „spotkanie artystów, odbiorców i dzieł sztuki”. Przy ograniczonym polu zmysłowym sztuka przestaje być „tam”, w oświetlonym punkcie na drugim końcu naszego spojrzenia, podobnie jak publiczność traci swoje „tu”. „Tu” i „tam” stają się wymiarami wspólnej przestrzeni, której fakturę na równi tworzą ciała, fale świetlne i dźwiękowe, obiekty, zapachy, temperatury i relacje społeczne.

Wiedzą o tym dziś filozofowie ontologii zorientowanej na obiekt [Object Oriented Ontology], z Timothyem Mortonem na czele. Za pomocą kategorii *lepkości* pokazuje on, że sama granica naszych ciał jest zawsze już częścią świata, który jest do nich przyklejony – i to nie najbliższego otoczenia, ale Pacyfiku, stratosfery i być może naszych najdalszych satelitów – innych ludzi. Powietrze znajdujące się między nimi nie dzieli, ale łączy – jest gęstym zjawiskiem sprawiającym, że nigdy nie dostrzeżemy wszystkiego „w pełnym świetle”.

Wiedzieli o tym także już kilka dekad temu fizycy tacy jak David Bohm, wysnuwający filozoficzne implikacje z mechaniki kwantowej. Dowodził on, że to nie tyle ludzie poznają rzeczy, ile fotony wchodzą w relację ze światłoczułymi molekułami. Niepewność więc nie jest funkcją umysłu, ale raczej ciała, a właściwie cząsteczek, które w każdym stanie skupienia współistnieją ze sobą. Za Bohmem można by więc rozwinąć *dictum*, na które powołuje się w tekście kuratorskim Biennale 2019 Ralph Rugoff – tak, „wszystko łączy się ze wszystkim”, ale to nie znaczy, że wszystko to możemy zobaczyć, dotknąć, usłyszeć.

Wiedzieli o tym wreszcie i artyści, nie tylko teraz czy sto lat temu, ale i dawniej – zwłaszcza artyści romantyczni. To oni jako pierwsi ujrzeli w stępieniu zmysłów schemat silnie generatywny. Doskonale widać to w ich wizjach nocy. Jest ona zwykle maszyną epistemologiczną, która, po pierwsze, przeciwstawia się daytimej fiksacji na rozróżnianiu jaskrawych bodźców. Po drugie, łączy bardziej niż dzieli – łączy z ziemią, ale i oddalonymi planetami, z cyklami księżyca i przyrodą. Po trzecie, ukazuje połączenia, nałożenia i zestawienia, które nie mogą zostać objaśnione i w pełni zrozumiane. Wreszcie – integruje zmysły (a co za tym idzie sztuki) w procesie „ściszenia jeszcze cieni powiek półprzymkniętych”, jak doskonale podsumował to John Keats.

W „Presque rien” odwołam się do wszystkich tych tradycji zakładając, że schronienie w Pawilonie Polskim zadziała nie tylko metaforycznie, ale i dosłownie – że stanie się miejscem ucieczki od rozgorączkowanego świata, którego Biennale jest wymownym symptomem. Zbudujemy przestrzeń skrycia od weneckiego skwaru, natłoku informacji, przeludnienia, ostrzenia interpretacyjnych zdolności odbiorców i wszędobylskich spojrzeń innych.

1. Wejście do Pawilonu. Pierwszy kontakt z instalacją odwiedzający Pawilon będzie miał już w jego przedsionku, gdzie znajdzie się press-desk oraz teksty kuratorskie. Kierując wzrok do wnętrza pawilonu zobaczy czarną ścianę znajdującą się kilkadziesiąt centymetrów za drzwiami wejściowymi i wypełniającą cały kadr tworzony przez ich framugę. Będzie to jedna ze ścian boksu wypełniającego przestrzeń pawilonu.

2. Wewnątrz Pawilonu. Wchodząc do Pawilonu, odwiedzający natknie się na ogromny czarny boks o wymiarach: 16,60 m. (szerokość), 4 m. (wysokość), 6 m. (głębokość). Z zewnątrz będzie on oświetlony naturalnym światłem ze świetlików i otwartych drzwi do Pawilonu, ewentualnie zostanie doświetlony dostępnymi w Pawilonie lampami. Jedynym możliwym sposobem nawigacji w Pawilonie będzie obejście boksu. Ze względu na swoją skalę, z żadnej perspektywy nie będzie on jednak widoczny w całości. Obchodzeniu go będzie towarzyszyło poczucie klaustrofobii wywołane przez powstałe między nim a ścianami Pawilonu długie, wąskie i wysokie korytarze. Poruszając się wokół boksu, odwiedzający natrafi na wąskie wejście zakryte kurtyną przemysłową (PCV) – ok. 0,9 m. (szerokość), 4 m. (wysokość) – zza których docierał będzie do niego dźwięk odbywającego się wewnątrz performansu.

3. Wewnątrz boksu. Wchodząc do boksu, odwiedzający będzie wkraczał w środowisko, które funkcjonuje na własnych zasadach i diametralnie różni się charakterem od tego na zewnątrz. Będzie w nim chłodno i (prawie całkowicie) ciemno. Przez cały czas trwania wystawy będzie się w nim odbywał performans. Instalacje świetlne, klimatyzacyjne oraz system nagłośnienia zamontowany zostanie pomiędzy wewnętrznymi i zewnętrznymi ścianami boksu i będzie niewidoczny dla zwiedzających.

3.1. Światło. Projekcja światła wzorowana będzie w swojej temperaturze, natężeniu i barwie na świetle, które obserwować można podczas pełni księżyca. Źródła tego światła nie będą jednak widoczne. Będzie to jednorodne, rozproszone światło o niskim natężeniu. Projekcja światła wykonana zostanie za pomocą rzutników i reflektorów.

3.2. Scenografia. Efekt konfundującego światła wzmacniany będzie scenografią, a w szczególności wewnętrznymi ścianami boksu. Po pierwsze, ich kształt nie będzie tożsamy z zewnętrznym. Wertykalne załamania będą skomponowane razem ze światłem tworząc niejasne (w obu znaczeniach) kształty przestrzeni. Równocześnie jednak skala boksu da poczucie zasadniczego bezpieczeństwa jeśli chodzi o poruszanie się w jego wnętrzu. Boks zbudowany będzie ze sklejki, od zewnątrz pomalowany na czarno, od wewnątrz pokryty odcieniami czerni współgrającymi ze światłem i załamaniem ścian.

3.3. Temperatura i wilgotność. W przestrzeni pomiędzy ścianami pawilonu zamontowane zostaną klimatyzatory i wytwornice mgły. Ich praca będzie miała na celu obniżenie temperatury, minimalne zmęczenie przejrzystości powietrza i podwyższenie jego wilgotności.

3.4. Muzyka. Integralną częścią projektu będzie dwugodzinna kompozycja muzyczna na głos i pianino. Będzie ona oparta na wybranych pieśniach romantycznych odnoszących się do tematu nocy, księżyca i stopnia zmysłów. Utwory zostaną rozkomponowane w taki sposób, aby większość kilkugodzinnego utworu nie brzmiała jak muzyka romantyczna – nawet jeśli będzie złożona z jej wyjściowego materiału dźwiękowego. Na kolejne części utworu złożą się więc pojedyncze, zapętłone akordy, zwolnione i wydłużone pasaży, krótkie melorecytacje, fragmenty pieśni romantycznych, a także pauzy generalne. W Pawilonie w związku z tym będzie znajdował się instrument – pianino, które zostanie zintegrowane ze scenografią. Ani dźwięk głosu ani pianina nie będzie wzmacniany mikrofonowo.

3.5. Performans. Kilkugodzinna kompozycja na głos i pianino będzie rozbrzmiewała w Pawilonie non-stop w godzinach jego otwarcia, w pętli. Sposoby jej prezentacji będą zmienne. Zmienność ta stanowi oś dramaturgiczną performansu tematyzując wyjściowe pytania i opiera się na wariacjach na temat 10 modułów, w których zmianom podlegają formy dystrybucji dźwięku (na żywo, z playbacku); formy aktywności muzyków (wykonywanie muzyki, symulowanie wykonania); miejsce zajmowanie przez muzyków (przy instrumencie, wśród publiczności); obecność artystów (muzyków, sobowtórów). Przejścia pomiędzy modułami będą miały charakter możliwie płynny, wyćwiczony i skoordynowany. Dzięki temu muzycy będą mogli niepostrzeżenie poruszać się między wykonywaniem muzyki na żywo a odtwarzaniem jej z ukrytych głośników – przejścia takie będą możliwe nawet w połowie frazy muzycznej.

3.6. Projekcja dźwięku. System głośników będzie ukryty i niewidoczny dla publiczności. Jego zadaniem będzie stworzenie projekcji dźwięku (prawie) identycznej z akustycznym śpiewem i grą na pianinie. W tym celu w instrumencie ukryty będzie specjalnie przygotowany głośnik, który będzie odtwarzał wyłącznie partię pianina. Specjalny system pozwoli na uruchamianie przez pianistę funkcji bezgłośnego używania klawiatury w momentach, kiedy jego gra jest symulacją, a dźwięk emitowany jest z głośnika i ruchy pianisty oraz dźwięk stają się niezależne od siebie. Partie wokalne z kolei będą odtwarzane z głośnika zamontowanego przy siedzisku i z przenośnego głośnika ukrytego na ciele śpiewaczki.

3.7. Choreografia. Choreografia dotyczyła będzie ruchów podczas wykonywania kompozycji na żywo, zmian pozycji i schematu poruszania się muzyków (Majewska, Masecki) i sobowtórów pomiędzy i podczas realizacji kolejnych modułów performansu.

UWAGA: 10 modułów prezentacji kompozycji zostanie z góry ułożonych w sześciomiesięczny scenariusz performansu na zasadzie (przykładowo): 10.00 – 10.40: moduł 1; 10.40 – 11.00: moduł 3; 11.00 – 11.15: moduł 2; 11.15 – 11.50: moduł 5; 11.50 – 12.00: moduł 4.

Kalendarz ten nie będzie ujawniony publiczności. Zakładamy, że na 170 dni otwarcia Pawilonu Polskiego w trakcie trwania wystawy, artyści będą w nim obecni przez 50 dni (kilka dni każdego miesiąca), sobowtóry będą ich zastępować przez 80 dni. W pozostałe 40 dni instalacja będzie obecna w wersji wykorzystującej playback.